

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, skierowane przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – spółce komandytowej w Ł. o zapłatę 8 487 złotych i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1 243 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że pozwany R. W. był właścicielem dwóch nieruchomości położonych we wsi N., gmina N.. Na jednej z nich stała stacja transformatorowa zasilana napowietrznie, za pomocą której doprowadzona była energia elektryczna na teren nieruchomości, na której pozwany prowadził działalność gospodarczą (...) PPHU (...). Skarb Państwa zamierzał nabyć część opisanych gruntów na potrzeby budowy autostrady (...). W związku z tym dokonano podziału nieruchomości pozwanego, wydzielając przeznaczone do nabycia działki nr (...).

Wszystkie czynności związane z przygotowaniem transakcji prowadził powód. Odbyły się oględziny nieruchomości, podczas których pozwany pokazywał przedstawicielom powoda całe swoje gospodarstwo, w tym pomieszczenie na nowe transformatory. 8 czerwca 2006 roku spisano uzgodnienia dotyczące zakresu wykupu części nieruchomości położonej w N., obejmującej działki o nr (...). W treści dokumentu wskazano, że oprócz gruntu wykupem będą objęte części składowe: 2 portiernie, ogrodzenie terenu z bramami, nawierzchnie utwardzone placów i dróg dojazdowych, ujęcie wodne z przyłączem energetycznym i wodociągowym, przewód wodociągowy do oczyszczalni, stacja trafo z przyłączami, wewnętrzna część kanalizacji deszczowej. Jako części składowe nieruchomości wyłączone z wyceny podano: kanalizację sanitarną, kanalizację deszczową, przewody energetyczne między zakładem a przepompownią, sieć gazową ze stacją, przyłącze napowietrzne przewodu telekomunikacyjnego.

Na zlecenie Wojewódzkiego Biura Geodezji w Ł. został wykonany operat szacunkowy dla działek o nr (...). W operacie określono wartość działki (...) na kwotę 420 215 złotych, wyodrębniono wartość gruntu oraz wartość wszystkich naniesień budowlanych znajdujących się na wycenianym gruncie, w tym wartość stacji transformatorowej - 42 240 złotych. Nie przedstawiono pozwanemu wykonanych operatów, ale globalną cenę za dwie sprzedawane działki. Pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do propozycji powoda i zgodził się na pierwszą oferowaną cenę. W dniu 6 lipca 2006 roku Skarb Państwa i R. W. zawarli umowę sprzedaży działek gruntu o nr 103/2 i 28/3 za cenę 671 679,54 złotych. W umowie wskazano, że na działkach gruntu znajdują się dwa budynki portierni, ogrodzenie terenu z bramami, nawierzchnia utwardzona placów i dróg dojazdowych, przewód wodociągowy do oczyszczalni, stacja trafo z przyłączami i wewnętrzna część kanalizacji deszczowej.

Od 2.01.2007 r. na terenie nieruchomości pozwanego działalność prowadziła (...) spółka z o.o. spółka komandytowa, która na podstawie umowy najmu korzystała z lokali użytkowych. W dniu 17.01.2007 r. pozwana spółka zawarła umowę o świadczenie usługi dystrybucji i sprzedaży energii elektrycznej na nieruchomości (...) w Ł., powołując się na umowę najmu obiektu.

15 października 2010 roku powód zawarł z R. W. umowę dzierżawy na czas oznaczony do 30 września 2011 roku, której przedmiotem była stacja transformatorowa 400 kVA, słupowa, na słupie rozkrocznym, położona na działce nr (...). Ustalono czynsz za korzystanie ze stacji trafo w kwocie 366 złotych brutto miesięcznie. Aneksem z dnia 4.01.2011 r. strony określiły wysokość czynszu na kwotę 300 złotych miesięcznie powiększoną o podatek VAT, tj. łącznie na sumę 369 złotych. Zawarcie umowy nastąpiło z inicjatywy (...) wobec ustalenia, że firma pozwanego nadal korzysta z transformatora. Po ustaniu umowy dzierżawy powód naliczał według tej samej stawki wynagrodzenie za bezumowne korzystanie ze stacji trafo. Pozwany uiszczał z tego tytułu należności za miesiące październik, listopad i grudzień 2011 roku. Ostatecznie R. W. zaprzestał uiszczania na rzecz powoda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie ze stacji trafo i zwrócił się o zwrot należności zapłaconych wcześniej.

(...) transformatorowa nr (...) istniała od 1978 roku, inwestorem była (...) Spółdzielnia Pracy (...) w Ł. (...) została połączona z siecią energetyczną przedsiębiorstwa energetycznego, działającego wówczas pod nazwą Zakład (...) w chwili jej odbioru technicznego na podstawie protokołu nr (...) z dnia 30 marca 1978 r. W związku z budową autostrady (...) stacja została najpierw przeniesiona w inne miejsce na działce (...), a następnie zlikwidowana w dniu 20 maja 2014 roku. Jej funkcję przejęła wybudowana w ramach usunięcia kolizji przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad stacja transformatorowa innego typu. Na terenie nieruchomości pozwanego nieprzerwanie jest prąd, korzysta z niego pozwana spółka od czasu zawarcia umowy z 17 stycznia 2007 roku.

Rozważając podstawę prawną powództwa, Sąd Rejonowy wskazał na przepisy art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. i z art. 230 k.c. Zgodnie art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. samoistny posiadacz rzeczy w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela w tym zakresie są takie same, jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Zgodnie z art. 230 k.c. przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie z rzeczy stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego. Omawiane roszczenie służy właścicielowi rzeczy, zatem kwestią zasadniczą było ustalenie, czy powodowi służyło prawo własności stacji trafo nr (...).

Sąd Rejonowy uznał, że wbrew twierdzeniom powoda, nie nabył on własności spornej stacji na podstawie umowy sprzedaży z dnia 6 lipca 2006r. Zgodnie z art. 49 § 1 k.c. urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeśli wchodzą w skład przedsiębiorstwa. Przytoczony przepis przesądza, że urządzenia w nim wymienione nie należą do części składowych gruntu z chwilą, gdy weszły w skład przedsiębiorstwa przesyłowego, nie reguluje natomiast sposobu uzyskania tytułu prawnego do tego rodzaju urządzeń.

Pozostaje w sprawie poza sporem, że wskazana stacja trafo była urządzeniem o jakim mowa w art. 49 § 1 k.c. Została włączona do sieci przedsiębiorstwa przesyłowego w dniu 30 marca 1978 roku. To oznacza, że na chwilę nabycia przez powoda działki nr (...), stacja trafo nie posiadała statusu części składowej tej nieruchomości. W konsekwencji czynność prawna sprzedaży działki gruntu nr (...) nie mogła odnieść wobec spornej stacji skutku rozporządzającego - przejścia prawa własności.

W ocenie Sądu I instancji wyłączyć należy nabycie własności rzeczy ruchomej od nieuprawnionego na podstawie art. 169 § 1 k.c., bo w chwili nabywania nieruchomości powód wiedział, że stacja jest połączona do sieci, a zatem nie można mówić o jego dobrej wierze co do tego, że przedmiotowa stacja jest częścią składową nieruchomości. Urządzenia przesyłowe, jako rzeczy wyodrębnione z gruntu, na terenie którego się znajdują, mogą być odrębnym przedmiotem obrotu, ale wobec tego przeniesienie prawa własności tych urządzeń nastąpić winno na podstawie odrębnej umowy (tak ostatnio Sąd Apelacyjny w Łodzi w przywołanym wyroku w sprawie I ACa 1353/13). Akt notarialny z dnia 6 lipca 2006 roku nie zawiera odrębnego oświadczenia powoda o przeniesieniu prawa własności rzeczy w postaci stacji trafo nr (...) za określoną cenę oraz oświadczenia powoda, iż tego rodzaju rzecz powód kupuje za umówioną cenę. Tylko w takiej sytuacji możliwe byłoby rozważanie dobrej wiary powoda jako nabywcy rzeczy. Sąd Rejonowy uznał zatem, że nie ziszczyły się przesłanki warunkujące zasadność roszczenia z art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. i art. 230 k.c., bo powód nie był właścicielem spornego urządzenia. Wobec pozwanego R. W. żądanie było nieuzasadnione również i z tej przyczyny, że w okresie objętym pozwem nie korzystał on ze spornej stacji.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w całości. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj.:

- przyjęcie, że tylko powód zajmował się wszystkimi czynnościami związanymi ze sprzedażą gruntu pozwanego, a w szczególności przyjęcie, że to powód dokonał inwentaryzacji naniesień na gruncie pozwanego i określenia ich statusu w kontekście planowanej sprzedaży, a w konsekwencji ustalenie, że pozwany nie uczestniczył w tym procesie i nie został zapoznany z operatami szacunkowymi podczas, gdy pozwany aktywnie uczestniczył w przygotowaniu transakcji nabycia przez powoda części jego gruntów;

- przyjęcie, że to powód dokonał zaliczenia stacji trafo nr (...) do części składowych gruntu, podczas gdy z dokumentów wynika, że to pozwany precyzyjnie wskazywał powodowi elementy składowe gruntu, jak i elementy nie wchodzące w skład nieruchomości;

2. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dokumencie stanowiącym oświadczenie prywatnego podmiotu gospodarczego, które nie potwierdza ani faktu przyłączenia stacji trafo do sieci przedsiębiorstwa, ani przeniesienia własności tej stacji na podmiot prywatny i jednocześnie nie uwzględnienie dokumentu urzędowego w postaci odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawo własności powoda do stacji trafo;

3. art. 49 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że urządzenia przesyłowe z chwilą ich połączenia z siecią należącą do przedsiębiorstwa przesyłowego stały się jego własnością podczas, gdy pomimo połączenia ich z siecią mogą one być samodzielnym przedmiotem obrotu, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego wniosku, że powód nie mógł nabyć własności stacji trafo nr (...).

W konkluzji do powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został prawidłowo ustalony.

Przede wszystkim za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiłyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznanie apelacji. Powyższy zarzut apelacji jest więc zupełnie chybiony.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego Sąd Rejonowy nie naruszył zasady określonej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu był wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Wspierając się argumentacją, zawartą w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, należy podkreślić, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący powinien wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie

zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia omawianego przepisu. Ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, I ACa 1407/05 opublikowany w systemie L.).

Formułując zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., a następnie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. apelujący nie sprostął powyższym wymaganiom. Brak wskazania w apelacji takich dowodów, które by przeczyły ustaleniu Sądu I instancji, że to powód dokonał inwentaryzacji naniesień na gruncie pozwanego i określenia ich statusu w kontekście planowanej sprzedaży, a następnie zaliczył stację trafo nr (...) do części składowych gruntu. Bezsparnie R. W. pokazywał stronie powodowej swoje gospodarstwo wraz ze znajdującymi się na nim naniesieniami. Z tego faktu nie można jednak wywieść, że to pozwany dokonał zaliczenia stacji trafo do części składowych gruntu. Wniosek taki byłby nieuprawniony nawet jeśli przyjąć (jak chce tego apelujący), że zapoznał się operatami szacunkowymi przed zawarciem umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to strona powodowa była bardziej aktywna w procesie nabywania nieruchomości: to jej przedstawiciele sporządzili protokół uzgodnień oraz zlecieli sporządzenie operatów. Pozwany nie uczestniczył w redagowaniu dokumentu określonego jako „Uzgodnienia dotyczące zakresu wykupu części nieruchomości...” i to nie on zlecał sporządzenie operatów szacunkowych. Apelujący w ramach omawianego zarzutu apelacyjnego przedstawił jedynie własną ocenę materiału dowodowego, stanowiącą jedynie niedopuszczalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i oceną Sądu Rejonowego. Zwrócić przy tym należy uwagę, że fakt, kto zaliczył stację trafo do części składowych gruntu pozostaje bez znaczenia dla skuteczności nabycia jej własności przez powoda. Okoliczność, czy przedmiotowa stacja była częścią składową gruntu, czy też stanowiła odrębny przedmiot własności nie zależała od woli stron umowy, ani od tego, czy to obie strony pozostawały w błędnym przekonaniu, że własność stacji można nabyć łącznie z gruntem, czy tylko jedna z nich, lecz od obiektywnej okoliczności przyłączenia jej do sieci przedsiębiorstwa przesyłowego. To z kolei - jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy - łatwo można było stwierdzić przy okazji oględzin nieruchomości.

Zupełnym nieporozumieniem jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dokumencie stanowiącym oświadczenie prywatnego podmiotu gospodarczego, które nie potwierdza ani faktu przyłączenia stacji trafo do sieci przedsiębiorstwa, ani przeniesienia własności tej stacji na podmiot prywatny i jednocześnie nie uwzględnienie dokumentu urzędowego w postaci odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawo własności powoda do stacji trafo. W aktach sprawy znajdują się informacje (...) SA Oddział Ł. - Miasto na kartach 246 i 276 akt. Wynika z nich, że odbiór omawianej stacji trafo miał miejsce 30 marca 1987 roku, a inwestorem była (...) Spółdzielnia Pracy (...) w Ł. i, że w momencie odbioru technicznego nastąpiło połączenie stacji z siecią energetyczną przedsiębiorstwa energetycznego - Zakładu (...). Z tych dokumentów tego rzeczywiście nie wynika, że (...) nabyło własność przedmiotowej stacji. Rzecz w tym, że Sąd Rejonowy nie ustalił, że stacja transformatorowa była własnością przedsiębiorstwa przesyłowego, ani na podstawie powyższego dokumentu (informacji (...)), ani na podstawie żadnego innego dokumentu. Na stronie 5 uzasadnienia (ostatni akapit u dołu) znajduje się ustalenie o połączeniu w 1978 roku stacji z siecią przedsiębiorstwa energetycznego - Zakładu (...), a na stronie 7 uzasadnienia Sąd I instancji skonstatował, że przedmiotowa stacja nie miała statusu części składowej nieruchomości. Wbrew wywodom apelacji omawiane informacje potwierdzają, że miało miejsce przyłączenie stacji do sieci przedsiębiorstwa. Wyraźnie należy podkreślić, że Sąd Rejonowy nie ustalił, czyją własnością była stacja trafo nr (...), stwierdził natomiast, że nie była własnością powoda. Przedłożony do akt odpis z księgi wieczystej (k. 129-212) nie potwierdza prawa własności powoda do stacji trafo. Wynika z niego jedynie prawo własności powoda do m.in. działki

nr (...) o pow. 0,5950 ha stanowiącej grunty rolne zabudowane, a pamiętać należy, że oprócz stacji trafo na tej działce były również inne naniesienia.

W konsekwencji chybiony jest również zarzut naruszenia art. 49 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. poprzez przyjęcie, że urządzenia przesyłowe z chwilą ich połączenia z siecią należącą do przedsiębiorstwa przesyłowego stały się jego własnością. Sąd pierwszej instancji nie poczynił takiego ustalenia i wbrew wywiodom apelacji nie stwierdził, że to było przyczyną, dla której powód nie mógł nabyć własności stacji trafo nr (...).

Reasumując: mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji dokonał trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, a swoje stanowisko przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i ocenę dowodów, poczynione przez Sąd Rejonowy.

Bezasadność zarzutów apelacyjnych przesądza o oddaleniu apelacji. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę na kwestię, która umknęła zarówno stronom, jak i Sądowi I instancji. Niezależnie od tego, kto był właścicielem przedmiotowej stacji trafo, to powództwo podlegało oddaleniu z powodu braku legitymacji biernej obu pozwanych.

Sąd Rejonowy trafnie wskazał podstawę prawną roszczenia do chodzonego przez Skarb Państwa, tj. art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. i z art. 230 k.c. Roszczenie oparte na tej podstawie może być kierowane przez właściciela rzeczy do jej posiadacza samoistnego lub zależnego. W realiach rozpoznawanej sprawy chodziło o korzystanie z urządzenia przyłączonego do sieci przedsiębiorstwa energetycznego i to przedsiębiorstwo w istocie korzystało ze stacji, przesyłając za jej pośrednictwem energię elektryczną na nieruchomość R. W.. Wykonywało w ten sposób usługę dostarczania energii elektrycznej, za co pobierało opłaty od pozwanych. Pozwani nie byli posiadaczami stacji trafo, a jedynie odbiorcami energii elektrycznej. Brak legitymacji biernej pozwanych przesądza o bezpodstawności kierowanego do nich roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z powyższego urządzenia i jest podstawą do oddalenia powództwa bez względu na to, czy powód był właścicielem stacji trafo, czy też nie.

Z powyższych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażonej w art. 98 k.p.c. Apelacja powoda nie została uwzględniona w żadnej części, który - jako strona przegrywająca - jest zobowiązany zwrócić przeciwnikom procesowym poniesione przez nich koszty na etapie postępowania drugoinstancyjnego.

Stosownie do przepisu art. 105 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych chyba, że odpowiadają solidarnie co do istoty sprawy, w takim wypadku sąd włoży na nich solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Zasady powyższe mają zastosowanie jedynie w przypadku współuczestnictwa o po stronie przegrywającej proces. Jeżeli współuczestnicy sporu występują po stronie wygrywającej sprawę, to każdy z nich ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony. W realiach rozpoznawanej sprawy nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że mogłaby zachodzić solidarna odpowiedzialność pozwanych.

Na koszty poniesione przez każdego z pozwanych w postępowaniu apelacyjnym składają się koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 600 złotych, obliczone stosownie do § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity – Dz. U. 2013 r., poz. 490).